

KOENIG & BAUER

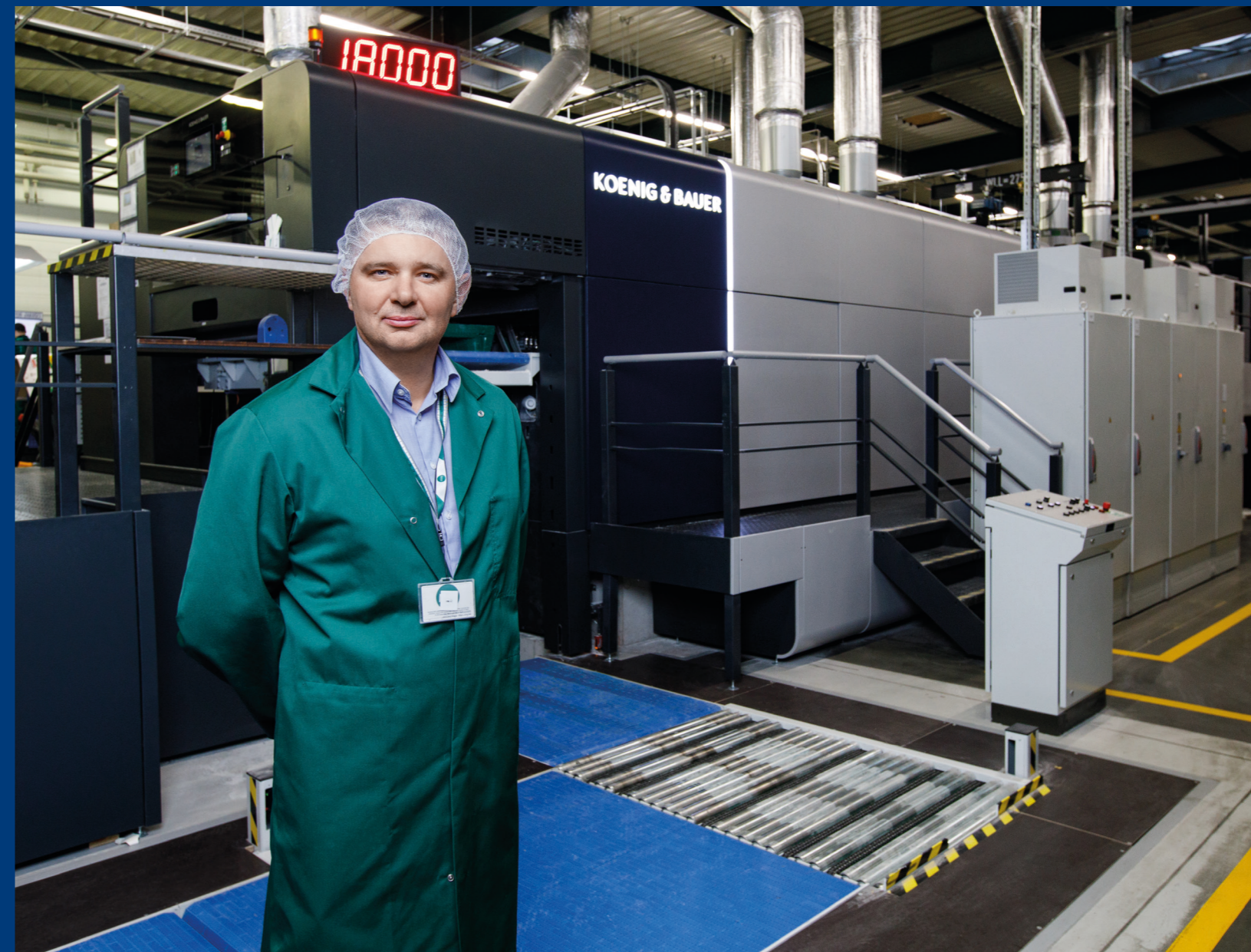
KOENIG & BAUER

grudzień 2023

31

Aktualności

Filip Krajewski | MMP Neupack Polska Sp.z o.o.



we're on it.

we're on it.

Wstęp

Słowo wstępne 2

MMP Neupack Polska:
1,7 mld opakowań i 210 mln arkuszy
w formacie B0 rocznie z maszynami
Koenig & Bauer 3

Koenig & Bauer prezentuje maszynę
fleksograficzną XD Pro CI 7

Ekspansja firmy Saica dzięki
sześciu maszynom Koenig & Bauer
Celmach 8

„Leasing to optymalna forma
finansowania inwestycji
poligraficznych” – mówi Monika
Siemion, Head of Sales w Deutsche
Leasing Polska.. 9

Koenig & Bauer (CEE) Sp. z o.o.
Taneczna 18
02-884 Warszawa
pl.koenig-bauer.com



Szanowni Klienci i Partnerzy biznesowi,

przesyłam Państwu najlepsze pozdrowienia od Koenig & Bauer (CEE)!

Przygotowaliśmy dla Państwa biuletyn Koenig & Bauer Aktualności, w którym mamy przyjemność zaprezentować historię pięknej i konstruktywnej współpracy biznesowej. W tym wydaniu przedstawiamy ekskluzywny wywiad z panem Filipem Krajewskim, dyrektorem operacyjnym MMP Neupack Polska. W ciągu ostatnich dziesięcioleci zarówno MMP Neupack Polska, jak i Koenig & Bauer (CEE) były zaangażowane w rozwój maszyn i dedykowanych rozwiązań produkcyjnych, co odzwierciedla historia przyjaznej współpracy i wspólnego sukcesu.

Przeczytajcie Państwo historię o najbardziej innowacyjnej drukarni w Grupie Mayr Melnhof.

Kolejnym punktem naszego newslettera jest inspirujący wywiad z Panią Moniką Siemion, Dyrektorem Sprzedaży w Deutsche Leasing Polska. Można uzyskać cenny wgląd w krajobraz rozwiązań finansowych, które są dostępne od Deutsche Leasing, globalnego partnera finansowego dla klientów grupy Koenig & Bauer.

Z przyjemnością informujemy również o wprowadzeniu na rynek nowej generacji maszyn fleksograficznych Koenig & Bauer XD Pro CI. Ta najnowocześniejsza technologia stanowi znaczący krok naprzód w jakości druku, wydajności i wszechstronności. Dowiedcie się Państwo więcej o tej maszynie na kolejnych stronach naszego newslettera.

To nie koniec dobrych informacji. Z dumą informujemy o podpisaniu znaczącego kontraktu z firmą Saica, obejmującego zakup czterech urządzeń

Chroma CUT X Pro i dwóch maszyn Chroma HighTech, które zostaną dostarczone do pięciu zakładów produkcyjnych Saica w Europie Zachodniej. Ta współpraca podkreśla zaangażowanie Koenig & Bauer w dostarczanie rozwiązań, które na nowo definiują standardy branżowe.

Niewiele dzieli nas od wejścia w rok 2024. To będzie „rok drupy 2024” i wszyscy z niecierpliwością czekamy na ten festiwal innowacji i postępu w naszej ukochanej branży.

Zanim spotkamy się z Państwem w Düsseldorfie, z przyjemnością powitamy Was na jednym z naszych Dni Otwartych. W styczniu 2024 r. w Würzburgu w siedzibie firmy Koenig & Bauer Digital & Web zaprezentujemy najnowszą maszynę CI Flekso EVO XD Pro, natomiast w lutym w Dessenzano del Garda, w fabryce firmy Koenig & Bauer Celmach zaprezentujemy maszynę Chroma HighTech

Zbliżając się do końca roku, chcemy wyrazić naszą serdeczną wdzięczność wszystkim naszym klientom i partnerom biznesowym za ich lojalność i współpracę. Niech ten świąteczny okres przyniesie radość, ciepło i pomyślność Państwu i Państwa bliskim.

Życzymy Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego i Zdrowego Nowego Roku!

Z poważaniem,

Jan Korenc
Dyrektor Zarządzający
Koenig & Bauer (CEE)

MMP Neupack Polska: 1,7 mld opakowań i 210 mln arkuszy w formacie B0 rocznie z maszynami Koenig & Bauer



MM Packaging to jedna z największych na świecie grup poligraficznych, działająca w 64 lokalizacjach i specjalizująca się w produkcji opakowań na bazie tektury litej. Jest częścią austriackiego koncernu Mayr-Melnhof, który – poza działalnością w obszarze opakowań – zajmuje się też produkcją kartonu. Grupa jest obecna również w naszym kraju, gdzie dysponuje kilkoma zakładami produkcyjnymi, specjalizującymi się w różnego rodzaju asortymencie. W jej skład wchodzi m.in. dwie drukarnie MMP Neupack Polska, zlokalizowane w Bydgoszczy. Obszar ich działalności obejmuje opakowania z tektury litej i falistej, zadrukowane w technice offsetowej, a od niedawna także cyfrowej. Od wielu lat dostawcą i partnerem MMP Neupack Polska w zakresie sprzętu do drukowania pozostaje Koenig & Bauer. W skład bazy sprzętowej nowoczesnych zakładów produkcyjnych, współtworzących bydgoską firmę, wchodzi m.in. cztery wielkoformatowe maszyny Rapida 145 oraz kilka składarko-sklejarek Omega. O wieloletniej, partnerskiej współpracy obu firm, obecnej sytuacji MMP Neupack Polska i jej dynamicznym rozwoju, mówi Filip Krajewski – dyrektor operacyjny i członek zarządu związany z bydgoską drukarnią od 2000 roku.

Miał Pan okazję z bliska obserwować dynamiczny rozwój firmy, realizowany od końca lat 90. w ramach grupy Mayr-Melnhof. Prosimy o krótki rys historyczny tego przedsiębiorstwa.

Filip Krajewski: Pracę w MMP Neupack rozpocząłem w 2000 roku i już wtedy, od kilku lat, należała ona do koncernu Mayr-Melnhof. Jej specjalizacją były już wówczas opakowania tekturowe i tak jest do dzisiaj, chociaż rzecz jasna ich portfolio, specyfika, technologia produkcji i zaawansowanie choćby w kontekście uszlachetniania stale ewoluowały. Podobnie jak nasz park maszynowy, który uczynił z MMP Neupack najnowocześniejszą pod względem wyposażenia sprzętowego drukarnię w

ramach całej grupy. Co więcej - żadna z używanych przez nas obecnie maszyn nie ma więcej niż 10 lat. Jednak to ludzie są naszą największą wartością i w dużej mierze to dzięki nim - oddanej swojej pracy załodze, osiągamy sukcesy rynkowe, realizując rokrocznie dwucyfrowe wzrosty w przychodach ze sprzedaży. Współpracujemy z największymi światowymi markami z branży FMCG, która jest naszym kluczowym odbiorcą. Około 50% produkcji trafia na rynek polski, pozostałą część eksportujemy, głównie do krajów europejskich, takich jak Niemcy, Francja, Wielka Brytania czy obszar Beneluksu. W ubiegłym roku wyprodukowaliśmy dla nich ok. 1,7 mld opakowań, w tym roku plany MMP Neupack są jeszcze bardziej ambitne. Większość z

nich - ok. 60% - to opakowania z tektury falistej, na pozostałe 40% składają się opakowania na bazie tektury litej. W jednym i drugim przypadku mówimy rzecz jasna o opakowaniach z wielokolorowym nadrukiem, a także z różnego rodzaju uszlachetnieniami.

To rzeczywiście imponujące, zwłaszcza w kontekście wydarzeń ostatnich lat. Jak rozumiam, nie przeszkodziły one MMP Neupack w dalszym rozwoju?

F.K.: Dzięki odpowiedniemu zapleczu technologicznemu, stabilnym dostawom surowca (jesteśmy w dużej mierze zaopatrywani przez zakłady należące do grupy MM, ale też portfolio produktowe i obsłudze kluczowych marek z segmentu FMCG, udało nam się nie tylko przejść przez ten okres „suchą stopą”, ale również zrealizować kolejne wzrosty, podobnie zresztą jak cała dywizja MM Packaging. Minione lata to także okres znaczących inwestycji w nowoczesne rozwiązania sprzętowe. Uważamy, że systematyczna modernizacja parku maszynowego to jeden z czynników stymulujących sukcesy każdej drukarni. Z tego też względu w latach 2019-2023 instalowane były przez nas kolejne off-setowe maszyny drukujące w formacie B0, jak też szereg urządzeń do przetwarzania i uszlachetniania opakowań, w tym w pełni zautomatyzowane składowo-sklejarki. Co więcej, w tym roku w naszej firmie pojawiła się pierwsza w jej historii maszyna hybrydowa do druku cyfrowego wspomaganego przez druk fleksograficzny.

Dostawcą wielu nowo zakupionych przez Państwa rozwiązań jest Koenig & Bauer. Czy nasza firma jest tu zatem postrzegana jako strategiczny dostawca dla MMP Neupack?

F.K.: Decyzje zakupowe z myślą o poszczególnych zakładach grupy podejmowane są w naszej austriackiej centrali, ale rzecz jasna jako zarządzający daną drukarnią wskazujemy nasze potrzeby i aktywnie uczestniczymy w procesie wyboru dostawcy rozwiązań, z którymi będziemy pracować. Firma Koenig & Bauer była obecna w naszej

bydgoskiej drukarni niemal od zawsze - gdy tu się zatrudniałem, w hali maszyn pracowały m.in. wysłużone Planety i dominował format B1. Z biegiem lat nasz park sprzętowy był - jak wcześniej wspominałem - systematycznie modernizowany, ale kluczowym dla naszego obecnego modelu współpracy z Koenig & Bauer był rok 2018 i spotkanie, jakie odbyliśmy z kierownictwem Koenig & Bauer CEE, podczas którego nakreślił plan współpracy, wyrażne artykułując nasze oczekiwania, zarówno w kontekście pracującego u nas sprzętu, jak i związanej z tym kompleksowej opieki serwisowo-technicznej.

Jakie były owoce tego spotkania?

F.K. Mówiąc kolokwialnie, wystarczy spacer po naszych halach produkcyjnych, by się przekonać, że współpraca z Koenig & Bauer, także w wymiarze lokalnym, przebiega u nas w sposób modelowy. Dość powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich kilku lat trafiły do nas cztery nowe, wielkoformatowe maszyny Rapida 145, o różnym stopniu wyposażenia, z których jedna posiada unikalny moduł foliowania na zimno. To już druga tego typu maszyna w naszej firmie - byliśmy pod tym względem prekursorem nie tylko w ramach grupy MMP, ale w skali całego rynku. W związku z rozbudową portfolio Koenig & Bauer o rozwiązania z zakresu postpress, także tu zrealizowaliśmy inwestycje - w kilka nowych składarko-sklejarek Omega. Co istotne w kontekście tych drugich, są one w pełni zautomatyzowane, zarówno na etapie nakładania, składania i klejenia opakowań, jak i przygotowania ich do transportu, co oznacza ich zintegrowanie z całym systemem magazynowo-logistycznym. Swego rodzaju „wisienką na torcie” jest dostarczona w tym roku maszyna RotaJET, bazująca na technologiach konwencjonalnej i cyfrowej.

Wspomniał Pan, że m.in. te inwestycje czynią z MMP Neupack najnowocześniejszą drukarnię w ramach grupy. A jak maszyny Rapida i inne urządzenia do postpressu przekładają się na wydajność realizowanej produkcji?

F.K.: W roku 2022 na maszynach Rapida zadrukowaliśmy 189 mln arkuszy w formacie B0, w którym się specjalizujemy i który jest optymalny z punktu widzenia realizowanej tu produkcji opakowań z tektury litej i falistej. To efekt wielu czynników wcześniej już przeze mnie wymienionych, wśród których nowoczesne maszyny są rzecz jasna jednym z kluczowych. Nie da się ukryć, że dla każdej z kupowanych przez nas maszyn jesteśmy „bezlitośni”, oczywiście w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Pracują one w cyklu 24/7 i są dedykowane produkcji wysokonakładowej, więc przy tej okazji śrubowane są przez nas kolejne rekordy produktywności. W tym roku na jednej z nowo zakupionych maszyn Rapida 145 udało nam się wydrukować dokładnie 402 tys. 700 arkuszy w ciągu 24 godzin, co daje wydajność rzędu 16,779 ark./h. Biorąc pod uwagę nominalną prędkość tego modelu, jest to znakomity wynik, będący połączeniem nowoczesności samego urządzenia i doświadczenia zespołu obsługującego go operatorów.

Wydaje się, że w kontekście tak znakomych wyników i zachowania stabilnej produkcji równie z kluczowe jest odpowiednie serwisowanie maszyn celem utrzymania ich w ruchu.

F.K. Oczywiście - ta kwestia była jedną z kluczowych, jakie podnieśliśmy podczas wspomnianego przeze mnie spotkania - z dzisiejszego punktu widzenia - strategicznego. Nowe maszyny są rzecz jasna wspaniałą rzeczą dla każdej rozwijającej się drukarni, lecz zapewnienie ciągłości ich pracy, dostępność techników serwisowych i czas ich reakcji czy sprawna dostawa niezbędnej części stają się równie istotne. Zwłaszcza przy takiej mnogości sprzętu drukującego i wykańczającego jak w naszym przypadku. Tu lokalny oddział Koenig & Bauer, przy aktywnym wsparciu centrali, stają na wysokości zadania, dając nam poczucie bezpieczeństwa i pewność, że możemy podejmować się nawet najbardziej wymagających zadań.

Jak ta część współpracy wygląda w praktyce?

F.K.: Jesteśmy zwolennikami polityki „preventive maintenance”. Stoimy na stanowisku, że lepiej zapobiegać niż rozwiązywać zaistniałe problemy, więc w ramach kompleksowej współpracy mamy zagwarantowane doroczne, pełne serwisy maszyn Rapida i Omega pracujących w naszej firmie. Każda z nich raz w roku jest poddawana bardzo drobiazgowej inspekcji przez techników Koenig & Bauer (CEE). Niezbędne elementy są wymieniane, a na koniec tworzony jest raport, który nie tylko daje nam wiedzę o aktualnym stanie maszyny, ale też pozwala - z wyprzedzeniem - przewidzieć jaka jej część może wymagać wymiany bądź naprawy. Dzięki temu możemy zapobiegać ewentualnym przestojom, eliminując potencjalne usterki czy zużycie się części. To bardzo ważna część kompleksowej współpracy z serwisem Koenig & Bauer. Warto również podkreślić jej niezwykle partnerski i „ludzki” wymiar - technicy Koenig & Bauer (CEE) czują się u nas jak u siebie. To najlepiej pokazuje świetną atmosferę we wzajemnych relacjach, która ma niebagatelny wpływ na poziom całej współpracy.

Czy w jej ramach korzystacie Państwo z narzędzi oferowanych przez firmę w ramach Industry 4.0, w tym Service 4.0?

F.K.: Oczywiście. Stopień zautomatyzowania i wyposażenia każdej z czterech maszyn Rapida 145, pozwala na ich zdalną diagnostykę, do naszej dyspozycji jest też całodobowy hotline zapewniany przez producenta. Z powodzeniem korzystamy ze wszystkich narzędzi software'owych, które mogą usprawnić i zautomatyzować nasz proces produkcyjny. Dotyczy to nie tylko drukowania i przetwarzania opakowań, ale też ich magazynowania i transportu. W jednej z naszych fabryk znajduje się przestronny automatyczny magazyn na wyroby gotowe, który został wyposażony w technologię AGV - stosujemy tu autonomiczne wózki transportowe, które znacząco udoskonalili nasze procesy, w tym magazynowo-logistyczne, wspierane przez wysoko zautomatyzowany sprzęt.





Industry 4.0 zapewne w jeszcze większym stopniu, niż w przypadku maszyn offsetowych, sprawdza się w kontekście cyfrowej Rotajet, której jesteście Państwo pierwszym użytkownikami w naszym kraju?

F.K.: Rotajet przechodzi obecnie fazę rozruchu, ale po jej obłożeniu będzie rzecz jasna wpięta w te same systemy, w ramach których monitorujemy pracę pozostałych maszyn. Inwestycja ta była – podobnie jak wszystkie pozostałe – odpowiedzią na potrzeby i zapytania naszych klientów, podążających za trendami rynkowymi. Trudno w offsecie wielkoformatowym w sposób ekonomicznie uzasadniony realizować prace personalizowane czy bardzo krótkie serie. A takich zapytań mamy coraz więcej – w maszynie Rotajet ich realizacja nie będzie żadnym problemem. Jeżeli dostaniemy zamówienie na milion opakowań tekturowych, z których każde będzie inne względem treści graficznej czy tekstowej to z powodzeniem je realizujemy. Wiem od klientów, że wielu z nich z niecierpliwością czeka na możliwość obłożenia jej swoimi niestandardowymi zamówieniami.

Personalizacja czy krótkie serie to jeden z obecnych trendów dominujących na rynku opakowań. Innym jest uszlachetnianie. Wydaje się zatem, że sytuacja jest analogiczna jak z wdrożeniem technologii foliowania na zimno w formacie B0, która również pojawiła się w MM Neupack jako pierwszej drukarni w Polsce.

F.K.: Nie tylko w Polsce, ale jednej z pierwszych kilku na świecie. Był to 2015 rok, gdy postanowiliśmy jedną z pracujących tu wówczas maszyn doposażyć w moduł do foliowania na zimno w formacie B0. To efekt współpracy Koenig & Bauer z firmą Vinfoil – dostawcą tego typu rozwiązań. Sprawdziło się ono na tyle dobrze, a popyt na uszlachetnienia wzrósł w takim stopniu, że także jedną z naszych najnowszych maszyn Rapida 145 postanowiliśmy wyposażyć w analogiczne rozwiązanie. Traktujemy ją jako urządzenie „do zadań specjalnych” – produkcji wymagających, zaawansowanych technologicznie i bogato uszlachetnionych opakowań. Wdrożenie foliowania na zimno w formacie B0 pozwoliło nam rozbudować portfolio klientów m.in. o światowe marki z segmentu

alkoholi klasy premium. Technologia ta sprawdziła się zatem pod wieloma względami.

Wszystko wskazuje na to, że zakład MMP Neupack czekają kolejne, świetne lata. Jak widzi Pan najbliższą przyszłość dla swojej firmy?

F.K.: Minione lata przyniosły szereg zjawisk, które w dużym stopniu determinowały sytuację na całym rynku, nie tylko opakowaniowym. Po dwóch latach pandemii nastąpiło odbicie w 2021 roku. Jednak kolejny rok, gdy wybuchła wojna w Ukrainie, a inflacja poszybowała do bardzo wysokiego poziomu, przyniósł kolejne spowolnienie rynku. Mimo, że jesteśmy już za jej szczytem, prognozy odnośnie wzrostu PKB naszego kraju nie napawają szczególnym optymizmem w kontekście dynamicznego wzrostu wolumenów i zdobywania nowych rynków. Jednak MMP Neupack Polska zamierza nadal realizować ambitne, cele i pozostać w grupie liderów na rynku producentów opakowań tekturowych.

Tego życzymy Państwu i dziękujemy za rozmowę.

Koenig & Bauer prezentuje drukującą maszynę fleksograficzną XD Pro CI

Łącząc prawie 50-letnie doświadczenie na rynku fleksograficznym z Włoch ze światowej sławy technologią z Niemiec, firma Koenig & Bauer zaprezentowała nową generację drukujących maszyn fleksograficznych XD Pro CI, która to wyznacza nowe standardy w zakresie niezawodności, płynności procesów i wydajności.

- Spełnienie wymagań rynku just-in-time dotyczące większej elastyczności w przypadku małych nakładów

- Zwiększenie produktywności

- Praca zespołowa łączy bogate doświadczenie rynkowe i niemieckie umiejętności inżynierskie

Maszyna XD Pro firmy Koenig & Bauer została zaprojektowana tak, aby sprostać wymaganiom rynku just-in-time w zakresie elastyczności produkcji opakowań ruchomych. Jako nowy członek rodziny produktów CI Flexo, została ona stworzona dla ważnych rynków opakowań elastycznych, a także zastosowań opakowaniowych z tworzyw sztucznych.

Maszyna została zaprojektowana z myślą o ekonomicznej jakości druku premium i umożliwia druk o szerokości od 1000 do 1400 mm przy zastosowaniu atramentów rozpuszczalnikowych i wodnych, z prędkością do 500 m/min. XD Pro można skonfigurować z ośmioma lub dziesięcioma zespołami drukującymi. Dodatkowe jednostki umożliwiają powlekanie, laminowanie lub lakierowanie. Wszystkie procesy są wykonywane w jednym przejściu.

Typowe podłoża drukowe dla nowej maszyny fleksograficznej CI to folie, materiały oddychające, rozciągliwe, termokurczliwe, laminaty oraz papier. Przy tym wszystkim mówimy o różnych wysokościach nakładu - od 330 do 850

mm. Dzięki modułowej budowie maszyny możliwa jest jej konfiguracja zgodna z potrzebami klienta, co gwarantuje dobry stosunek ceny do wydajności.

„Trend dotyczący recyklingu opakowań przyspiesza, a w tej chwili nacisk kładziony jest na projektowanie i produkcję oryginalnych opakowań w bardziej zrównoważony sposób, z cieńszych i łatwiejszych do recyklingu materiałów” - mówi Christoph Müller, CEO segmentu Digital & Webfed firmy Koenig & Bauer. „Jesteśmy producentem maszyn drukujących z najszerszą gamą maszyn w branży, urządzenie XD Pro dodatkowo rozszerza nasze portfolio w obszarze oferty dla rynku opakowań elastycznych. Jesteśmy przekonani, że ma to, czego potrzeba, aby sprostać wielu wyzwaniom rynku. Jesteśmy pewni, że osiągniemy znaczący sukces sprzedażowy”.

Oliver Baar, Director Product Management Commercial w firmie Koenig & Bauer Digital & Webfed, dodaje: „XD Pro łączy w sobie prawie 50 lat doświadczenia na włoskim rynku fleksograficznym

z zaawansowaną niemiecką inżynierią. Jest jednym z najlepszych rozwiązań w swojej klasie i oferuje klientom doskonały stosunek jakości do ceny, zapewniając wyjątkową niezawodność, płynność procesów i wszechstronność zgodną z najnowszym stanem techniki”.

„Jest to idealna maszyna spełniająca wymagania rynku just-in-time w zakresie większej elastyczności produkcji małych nakładów. XD Pro charakteryzuje się ergonomiczną konstrukcją z łatwym dostępem do zespołów drukujących i zaawansowanymi rozwiązaniami automatyzacyjnymi, które umożliwiają szybkie przebranie maszyny przy minimalnych ilościach powstającej makułatury. Modułowa konstrukcja w pełni automatycznej maszyny fleksograficznej najnowszej generacji umożliwia tworzenie kombinacji różnych modułów drukujących i uszlachetniających, a także obróbkę specjalnych zastosowań i uzupełniających technik druku, takich jak wkłęsłodruk, offset lub druk cyfrowy”.



Ekspansja firmy Saica dzięki sześciu maszynom Koenig & Bauer Celmacch

- Dostawa sześciu maszyn do sześciu lokalizacji w Europie

- Cztery urządzenia ChromaCUT X Pro oraz dwa Chroma HighTech

- Potężna inwestycja w park maszynowy to zabezpieczenie pozycjonowania przedsiębiorstwa w przyszłości

Grupa Saica intensywnie inwestuje w maszyny do obróbki tektury falistej firmy Koenig & Bauer Celmacch. Począwszy od lata 2024 r. stopniowo rozpocznie produkcję łącznie sześć nowych maszyn. Cztery maszyny o najwyższej klasie wydajności ChromaCUT X Pro zostaną zainstalowane w Anglii, Portugalii, Francji i Włoszech, a dwie kolejne maszyny o wysokiej wydajności typu Chroma HighTech zostaną dostarczone do hiszpańskich zakładów firmy. „Jesteśmy jednym z największych producentów tektury falistej w Europie i oczywiście chcemy nadal się rozwijać, ale jednocześnie chcemy podnosić jakość i stopień automatyzacji w naszych zakładach produkcyjnych” - podkreśla Herve Dehaynin, koordynator techniczny w firmie Saica. „Teraz, dzięki Koenig & Bauer Celmacch, mamy wreszcie dostawcę, który ma w swoim portfolio dokładnie takie maszyny, jakie są potrzebne w każdym z naszych zakładów”.

Luca Celotti, Dyrektor Sprzedaży w Koenig & Bauer Celmacch, dodaje: „To naprawdę wielka zaleta, że w Koenig & Bauer Celmacch mamy tak szerokie portfolio maszyn o różnych poziomach automatyzacji i wydajności. Naszym klientom wystarczy jeden kontakt i mogą oni swobodnie decydować, który typ maszyny najlepiej pasuje do ich struktury zleceń”.

Krótkie czasy narządzenia, szybka zmiana zleceń, intuicyjna obsługa oraz druk jedno- i dwustronny w jednym przejściu

Firma Saica utrzymuje bliskie partnerstwo z firmą Celmacch już od kilku lat. Maszyny włoskiego specjalisty w zakresie obróbki tektury falistej są używane w różnych lokalizacjach w całej Europie. Dzięki kilku wizytom i oględzinom maszyny ChromaCUT X Pro zbudowanej w Würzburgu, osoby odpowiedzialne z firmy Saica przekonały się do tego rozwiązania. „Mimo że cztery urządzenia ChromaCUT X Pro przeznaczone dla naszego partnera Saica mają po części różne wyposażenie, we wszystkich lokalizacjach skupiono się na krótkich czasach narządzenia możliwych dzięki szybkiej zmianie zleceń i automatyzacji, a także na prostej i intuicyjnej obsłudze. Dzięki doskonałej współpracy zarówno z firmą Saica, jak i naszymi kolegami z Włoch, stworzyliśmy perfekcyjnie dopasowany pakiet” - podkreśla Hannah Potrawa, Dyrektor działu Tektury Falistej w firmie Koenig & Bauer.

Urządzenia ChromaCUT X Pro mogą poddawać obróbce arkusze o maksymalnej szerokości 2,8 metra i są po części dostarczane z nową sztańcą posiadającą możliwość wstępnego ustawiania. Ważną i integralną częścią maszyny są funkcje oprogramowania, które dodatkowo zwiększają stopień automatyzacji i znacznie ułatwiają operatorom pracę na maszynie. Ponadto uproszczone i udoskonalone zostały interfejsy z urządzeniami peryferyjnymi. System kontroli rejestru i kontrola obrazu druku są tak samo częścią wyposażenia dwóch maszyn, jak i bezrolkowy system wprowadzania materiału, dzięki

czemu arkusze tektury falistej są podawane do maszyny w sposób delikatny dla materiału.

Dwie maszyny Chroma HighTech mogą pracować z arkuszami o szerokości 2,1 metra. Dzięki całej gamie zaawansowanych technologii i funkcji, seria Chroma HighTech jest jedną z najbardziej innowacyjnych i nowoczesnych maszyn drukujących na rynku. Oferuje nie tylko wymianę form drukowych podczas produkcji oraz automatyczną wymianę wałków rastrowych, ale także najbardziej innowacyjną technologię „zero błędów”.

Jedną z dwóch linii Chroma HighTech wyposażoną jest w najnowszą technologię Koenig & Bauer Celmacch: druk jedno – i dwustronny w jednym przebiegu. Druk dwustronny w jednym przebiegu nie tylko umożliwia wyraźny wzrost wydajności, ale także znacznie obniża koszty produkcji. Nie wymagająca fundamentów maszyna High Board Line Chroma 2S produkuje z maksymalną prędkością 10 000 arkuszy na godzinę i dzięki oferowanym rozwiązaniom technicznym wyznacza nowe standardy.

Od 6 do 10.000 pracowników w ciągu 80 lat

Historia sukcesu firmy Saica rozpoczęła się w 1943 roku w hiszpańskiej Saragossie, od zaledwie sześciu pracowników. Z biegiem czasu firma stała się grupą przedsiębiorstw zatrudniających ponad 10.000 pracowników w Hiszpanii, Francji, Włoszech, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Turcji, Luksemburgu, Holandii, Polsce i USA. Koncern podzielony jest na cztery obszary biznesowe - rozwój i produkcję papieru falistego z recyklingu (Saica Paper), zarządzanie odpadami i



usługi środowiskowe (Saica Natur), produkcję opakowań z tektury falistej (Saica Pack) i opakowań foliowych (Saica Flex). Grupa Saica jest jednym z największych europejskich graczy w obszarze produkcji papieru i tektury falistej, wytwarzając 3,3 miliona ton papieru z recyklingu

„Leasing to optymalna forma finansowania inwestycji poligraficznych” – mówi Monika Siemion, Head of Sales w Deutsche Leasing Polska.

Pomimo licznych zawirowań na globalnych rynkach, przekładających się także na sytuację gospodarczą w Polsce, rodzime drukarnie nie ustają w inwestycjach, również w zakresie sprzętu. Jak wynika z danych Związku Polskiego Leasingu za 1. półrocze 2023 roku, w okresie tym należące do ww. organizacji firmy sfinansowały zakupy na maszyny i urządzenia poligraficzne w kwocie 341 mln zł – w ujęciu rok do roku oznacza to wzrost o ok. 12%. Całkowita wartość aktywnego portfela branży leasingowej wyniosła ponad 196 mld zł i była wyższa od wartości kredytów udzielonych przez banki (167 mld zł). Prognozy ZPL na cały rok 2023 są również optymistyczne – po raz pierwszy w historii łączna kwota udzielonego polskim przedsiębiorstwom przez branżę leasingową finansowania ma przekroczyć 100 mld zł. Jedną z firm członkowskich stowarzyszenia od początku jego istnienia pozostaje Deutsche Leasing Polska. O jej ofercie, rozwoju i prognozach rynkowych, także w kontekście branży poligraficznej (w tym sprzedaży maszyn Koenig & Bauer), mówi Monika Siemion, kierująca tu działem sprzedaży.



R.: Z danych przedstawionych przez organizację, do której Państwo należycie, wynika, że polskie firmy nadal chętnie inwestują, pomimo trudnego otoczenia rynkowego i niesprzyjającej sytuacji geopolitycznej. Jak to wygląda z punktu widzenia Deutsche Leasing Polska?

Monika Siemion: Z pewnością na dane finansowe, przedstawione przez Związek Polskiego Leasingu, należy patrzeć także przez pryzmat inflacji. Jednak nawet uwzględniając ten parametr, możemy – przynajmniej w kontekście branży poligraficznej – mówić tu o względnie stabilnej sytuacji w obszarze inwestycji w nowy sprzęt. Dla naszej firmy kończący się rok jest rekordowy – do września 2023 sfinansowaliśmy zakupy polskich firm w kwocie przekraczającej 270 mln euro – dane te

dotyczą wszystkich segmentów jakie obsługujemy. Część z nich dotyczyła inwestycji zrealizowanych przez drukarnie – branża poligraficzna jest jednym z kluczowych dla nas obszarów działania, także w perspektywie najbliższych lat. To ponieważ efekt strategii obranej wiele lat temu przez naszą niemiecką centralę - Deutsche Leasing AG, która jest częścią Grupy Finansowej Sparkassen. W przypadku przemysłu poligraficznego naszym ważnym partnerem w Niemczech jest Koenig & Bauer.

Na ile przekłada się ono na rynek polski?

M.S.: Chcemy nadal być stabilnym i wiarygodnym partnerem dla polskiego przemysłu, oferując atrakcyjne warunki finansowania inwestycji, uwzględniające wartość dodaną. Jednym z parametrów

brzegowych, aby ten cel osiągnąć, jest współpraca z wiodącymi producentami i dostawcami z wybranych branż, w jakich się specjalizujemy. Tak jest w przypadku np. segmentu wózków widłowych, który stanowi pokaźny udział w naszych obrotach realizowanych w Polsce, gdzie współpracujemy z jednym ze światowych liderów rynkowych. Podobne ambicje mamy w kontekście branży poligraficznej, gdzie – idąc w ślady naszej centrali – chcemy tu ściśle współpracować z Koenig & Bauer (CEE).

Czy może Pani przybliżyć jak wygląda współpraca pomiędzy Deutsche Leasing a Koenig & Bauer na rynku niemieckim?

M.S.: Nasza współpraca globalna trwa nieprzerwanie od ponad 30 lat. Mamy tu zatem bogate tradycje i liczne doświadczenia ze wspólnie zrealizowanych projektów, które chcemy przelożyć również na rynek polski. O skali globalnej współpracy najlepiej zapewne świadczą liczby: w ciągu minionej dekady sfinansowaliśmy zakupy maszyn Koenig & Bauer na kwotę ok. 600 mln euro.

Jak wygląda obecnie oferta Deutsche Leasing Polska i która opcja finansowania jest preferowana przez polskich przedsiębiorców, także z branży poligraficznej?

M.S. Generalnie oferta firm leasingowych składa się z dwóch części. Pierwszym, dominującym jest leasing – operacyjny bądź finansowy. Potwierdzają to również dane ZPL – portfel aktywów finansowanych przez firmy należące do tej organizacji (uwzględniający także maszyny i urządzenia) składa się w 87,5% z leasingu. Pozostałe 12,5% stanowią pożyczki – produkt w zasadzie konieczny przy zakupach inwestycyjnych, realizowanych z udziałem środków unijnych. Tam bowiem wymagane jest by, dotowana firma była właścicielem środka trwałego – w przypadku zakładu poligraficznego jest nim np. maszyna drukująca. Leasing zatem tu odpada, stąd popularność pożyczki wszędzie tam, gdzie mówimy o grantach z UE.

Czym Deutsche Leasing Polska chce się wyróżnić na tle konkurencji, wychodząc z ofertą dla branży poligraficznej?

M.S.: Myślę, że w kontekście poligrafii, analogicznie jak ma to miejsce w przypadku innych branż, kluczowym jest wiarygodny i stabilny partner u boku którego możemy działać oferując atrakcyjne finansowanie. Takim w naszym mniemaniu jest Koenig & Bauer. Odnośnie samego procesu udzielania leasingu czy pożyczki to bazujemy tu na wieloletnich doświadczeniach zarówno naszej centrali jak i polskiego oddziału. Każdy projekt jest traktowany indywidualnie i z myślą o każdym przedsięwzięciu jesteśmy w stanie zaproponować „szyte na miarę” rozwiązanie, oczywiście przy założeniu, że leasingobiorca ma zdolność do udźwignięcia planowanych obciążeń finansowych. Stoimy na stanowisku, że za sukcesem współpracy stoją zawsze ludzie, więc to w relacjach personalnych i wzajemnym zaufaniu upatrujemy platformy dla każdego udanego przedsięwzięcia biznesowego. Nie inaczej idea ta dotyczy tak wrażliwego obszaru jakim są finanse. Staramy się, aby nasz klient stał się naszym partnerem, dla którego nie będziemy jedynie dostawcą usługi finansowej, ale przede wszystkim doradcą. Stąd drobiazgowo analiza każdego przypadku, jaki do nas trafia, by móc znaleźć optymalne rozwiązanie. Z wielu względów za takowe, niezwykle elastyczne uważamy właśnie leasing, a nie np. kredyt bankowy i wiemy, że wiele firm z branży poligraficznej ma podobne przekonanie.

Na czym polega owa „elastyczność” leasingu względem kredytu bankowego?

M.S.: Posłużę się przykładem, który może dotyczyć także branży poligraficznej, zwłaszcza w kontekście zachwianego w ostatnich latach łańcucha dostaw. Załóżmy, że firma np. drukarnia kontraktuje maszynę, a ze strony dostawcy następuje opóźnienie w dostawie – na które nie ma wpływu, bo brakuje komponentów albo kontenerów

transportowych (w przypadku dostaw dalekomorskich). Opóźnia się zatem proces samej instalacji, a siłą rzeczy – zarabiania na sprzęcie i możliwości jego spłaty. Jako firma leasingowa będąca formalnie właścicielem maszyny, mając już wypracowany scenariusz finansowania i w porozumieniu z naszym partnerem tj. dostawcą sprzętu, tak modyfikujemy całą procedurę, by klient nie odczuł owego opóźnienia w kontekście ponoszonych kosztów. Inny przykład elastyczności wiąże się z kwestią spłat i pozostawienia na tyle wysokiej wartości wykupu, by użytkownik realnie na tym zyskał np. pozostawiając użytkowany sprzęt w rozliczeniu przy jego wymianie na nowy model bądź też sprzedając go za satysfakcjonującą kwotę. Takich rozwiązań, dających przewagę leasingu nad klasycznym kredytem, jest rzecz jasna więcej.

Wiele obecnie mówi się o ekologii, m.in. w kontekście energooszczędności czy minimalizowaniu śladu węglowego. Czy Deutsche Leasing Polska zauważa zmiany w poligrafii w tym obszarze i jak to się przekłada na inwestycje w tej branży?

M.S.: Finansujemy obecnie wiele inwestycji, które wpisują się w zasady polityki zrównoważonego rozwoju, również w przypadku branży poligraficznej, gdzie drukarnie coraz częściej wskazują energooszczędność czy ograniczenie odpadów jako kluczowe parametry kupowanego sprzętu. To efekt nie tylko rachunku ekonomicznego, ale też rosnącej ekoświadomości przedsiębiorców, będących jednocześnie konsumentami. Można zatem powiedzieć, że idea działań przyjaznych dla środowiska w naturalny sposób jest ważna dla naszych klientów i jest czynnikiem, który wpływa na finalny kształt samej inwestycji, a więc też – kwestię jej sfinansowania.

W jakim stopniu na działalność firm leasingowych mają wpływ fundusze unijne?

M.S.: Jak już wspomniałam, w przypadku funduszy unijnych jedyną formą

finansowania z naszej oferty, akceptowaną przez UE, jest pożyczka. Na sam koniec bowiem kupującym widniejącym na fakturze musi być bowiem drukarnia – staje się ona właścicielem maszyny. W przypadku leasingu sprzęt – do końca okresu finansowania – pozostaje naszą własnością. Pożyczki to nieco ponad 10% obrotów całej branży leasingu, więc w skali globalnej stanowią relatywnie niewielki udział, ale w kontekście wsparcia unijnego są jedyną dostępną opcją w ofercie naszej bądź innych firm leasingowych.

Prognozy ZPL w kontekście całego roku 2023 mówią o rekordowych obrotach branży, co niejako potwierdzają również przytoczone przez Panią dane Deutsche Leasing Polska. Jakie zatem są Państwa plany i ambicje na zbliżający się rok 2024?

M.S.: Na pewno chcemy podtrzymać obecny, pozytywny trend, widoczny w całej branży leasingu. Mamy też dużą nadzieję, głównie za sprawą budowania odpowiednich relacji z partnerami z kluczowych dla nas obszarów, na wzrosty w segmentach, gdzie wciąż istnieje duży potencjał. Jednym z nich jest poligrafia, w której chcemy w sposób zauważalny zaznaczyć swoją obecność. Bardzo liczymy na partnerstwo z Koenig & Bauer w tym zakresie i wzajemne wspieranie się w relacjach z drukarniami z Polski.

W publikacji wykorzystano dane Związku Polskiego Leasingu za 1. półrocze 2023 (informacja prasowa ZPL z dn. 01.08.2023)